

Sygn. akt: I C 35/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Elżbieta Gembicka
Protokolant:	st. sekr. sądowy. Małgorzata Jastrzębowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2016 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko T. (...)S.A z siedzibą w W.

### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego T. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki K. S. kwotę 5000 zł (słownie: pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2015 roku oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty.

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała.

III. koszty postępowania wzajemnie znosi.

IV. nie obciąża pozwanego pozostałymi kosztami postępowania tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 35/16**

## UZASADNIENIE

Powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. (...) w W. kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 września 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc oraz o zasądzenie kosztów postępowania sądowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 29 kwietnia 2005 roku kierujący samochodem osobowym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych nie ustąpił znajdującemu się na przejściu pieszemu i doprowadził do jego potrącenia. W następstwie tego wypadku śmierć poniósł pieszy, dziadek powódki J. R..

Sprawca zdarzenia został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

Pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym T. (...) w W..

Powódka zgłosiła swoje roszczenie pozwanemu, który odmówił przyznania zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany wskazał, że w okolicznościach niniejszej sprawy roszczenie o zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej nie ma może zostać uwzględnione z uwagi na znaczny upływ czasu od zaistnienia zdarzenia, a także wskazał na fakultatywny i uznaniowy charakter świadczenia w postaci zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Pozew zawiesza szereg emocjonalnych i ogólnikowych twierdzeń, które nie znajdują oparcia w konkretnych dowodach. Poszkodowany nie był zależny w żaden sposób od powódki ani powódka od poszkodowanego. Nie mieszkali ze sobą. Wskazane zaś przez powódkę wspólne spędzenia czasu, celebrowanie świąt, czy nawet okazjne korzystanie z pomocy i doświadczenia dziadka nie stanowi okoliczności uzasadniającej istnienie ponadstandardowej więzi między nimi.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 kwietnia 2005 roku doszło do wypadku drogowego w miejscowości N., w następstwie którego dziadek powódki J. R. doznał rozległych obrażeń klatki piersiowej, brzucha oraz miednicy z masywnym krwotokiem wewnętrznym, następowym wstrząsem pourazowym i ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową skutkujących jego śmiercią.

Sprawca zdarzenia A. O. ubezpieczony był w pozwanym T. (...) w W. w ramach ubezpieczenia OC. Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w N. na karę 1 roku pozbawienia wolności za czyn z art. 177 § 2 kk z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

K. S. był wnuczką zmarłego J. R.. W dacie zdarzenia miała 29 lat i mieszkała w N.. Powódka miała bardzo dobre relacje z dziadkiem, który był dla niej bardzo ważny a dla niej i jej rodziny dobry i wspierający. Był przy narodzinach jej dzieci i zawsze mogła na dziadka liczyć. Nie otrzymywała od niego wsparcia finansowego na co dzień, tylko okazjonalnie przy okazji jakiś rocznic, uroczystości. Dziadek powódki był sprawny fizycznie i niezależny. Nie wymagał pomocy. Powódka odwiedzała dziadka jak tylko mogła, zaś dziadek często przyjeżdżał do jej rodziców, którzy mieszkali w N. i tam często się spotykali rodzinnie.

Powódka podkreśliła, że brak dziadka najbardziej widoczny jest podczas różnego rodzaju spotkań rodzinnych, kiedy wszyscy zasiadają przy stole, a jego miejsce jest puste. Po śmierci dziadka wracały do powódki wspomnienia wspólnie spędzonych chwil. Po zmarłym pozostały jedynie kasety i zdjęcia.

Wiadomość o wypadku dotarła do powódki gdy była w pracy, dowiedziała się o tym fakcie od współpracownika. Powódka po śmierci dziadka nie leczyła się u psychiatry czy psychologa. Powódka krótko po śmierci J. R. brała środki uspokajające.

W pierwszym okresie po tym tragicznym wydarzeniu powódka była w żałobie po dziadku, nie chodził na żadne imprezy, ubierała się na czarno przez okres 1 roku. Często odwiedzała grób dziadka.

Sąd w toku postępowania dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia czy powódka wymaga leczenia psychologicznego związanego bezpośrednio ze skutkami wypadku komunikacyjnego z dnia 29 kwietnia 2005 r. i w związku z tym, czy u powódki występują objawy depresji lub zaburzeń adaptacyjnych, a jeżeli tak to w jakiej są one fazie oraz czy mają wpływ na jej dotychczasowe funkcjonowanie w życiu codziennym, jakie są rokowania na przyszłość w tym zakresie, czy ewentualne zaburzenia mają charakter trwałe czy okresowy, czy zaburzenia emocjonalne po śmierci dziadka jeżeli wystąpiły mieściły się w ramach tzw. „normalnej reakcji żałoby” i przez jak długi okres czasu stan ten trwał, czy żałobę należy postrzegać jako zjawisko patologiczne w odniesieniu do psychiki badanej czy też utożsamiać ją z naturalną reakcją na zaskakującą sytuację oraz czy żałoba powódki po stracie dziadka miała typowy przebieg.

Biegła w sporządzonej opinii stwierdziła, że w związku ze śmiercią dziadka J. R., powódka nie wymaga leczenia psychologicznego. Nie występują u niej także związane ze śmiercią dziadka objawy depresji ani zaburzenia adaptacyjne. Na skutek śmierci J. R., K. S. doświadczyła reakcji typowej dla żałoby, związanej z cierpieniem emocjonalnym: żalem, pustką, smutkiem, lękiem. Żałoba trwała około roku, nie miała cech żałoby atypowej.

Po zgłoszeniu szkody pozwany nie przyznał powódce żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia po śmierci J. R..

Dowód:

zgłoszenie roszczenia k. 12-14, pismo pozwanego k. 14, wyrok k. 16, zeznania świadków K. M. k. 56v-57, D. S. k. 57, opinia psychologiczna k. 67-69, zeznania powódki k. 96-96v, akta szkody nr (...).

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Bezsprzeczne jest, że sprawca wypadku, w następstwie którego poniósł śmierć dziadek powódki, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35).

Z treści tego przepisu wynika, że sprawca szkody odpowiada między innymi za szkodę, której następstwem jest śmierć. Śmierć osoby bliskiej może natomiast prowadzić do naruszenia dobra osobistego jakim jest więź rodzinna i dawać tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc.

Strona pozwana nie zaprzecza, że roszczenie powoda nie ma podstaw prawnych. Sam bowiem wskazuje, że obowiązujący aktualnie przepis art. 446 § 4 kc dający rodzinie zmarłego możliwość dochodzenia zadośćuczynienia wprowadzony był ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz.U. nr 116, poz. 731), która weszła w życie 3 sierpnia 2008 roku i ma zastosowanie do zdarzeń prawnych zaistniałych po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Dlatego rozpatrując niniejszą sprawę pod kątem art. 446 § 4 kc najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługiwałoby roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 1 kc, gdyż śmierć nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Okoliczności te nie wykluczają jednak zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc na jaką to podstawę powoływał się powód ( wyrok SN z dnia 11 maja 2011 roku, sygn. akt I CSK 621/10, wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 roku, sygn. akt II CSK 248/10, uchwała SN z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10).

Zgodnie z art. 448 zdanie 1 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Z kolei art. 23 zawiera katalog dóbr osobistych i ma on charakter otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 kc objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano,

że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Dlatego też w przekonaniu Sądu brak jest argumentów, które nie pozwalałyby uznać więzi rodzinnych jako dobra osobistego, które pozostaje pod ochroną przewidziana w cytowanych przepisach.

Więzi te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 kro). Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną prawa cywilnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r. IV CK 307/2009 (niepubl.) uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Natomiast w uchwale z dnia 10 listopada 2010 Sąd Najwyższy potwierdził możliwość zastosowania art. 24 kc w zw. z art. 448 kc w przypadku, gdy śmierć nastąpiła w wyniku deliktu przed wejściem w życie wskazywanej nowelizacji.

W świetle powyższego w ocenie Sądu zachodzą w przedmiotowej sprawie przesłanki do przyznania na rzecz powódki zadośćuczynienia po śmierci dziadka.

Pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność, podkreślając, że brak jest usprawiedliwionych podstaw faktycznych i prawnych powództwa, bowiem powódkę, a więc wnuczkę zmarłego J. R., nie można uznać za najbliższego członka rodziny zmarłego. W ocenie Sądu takie stanowisko pozwanego jest błędne w odniesieniu do wyżej wskazywanych orzeczeń Sądu Najwyższego, który mówi o zadośćuczynieniu po śmierci osoby bliskiej. A bezspornie za osobą bliską należy uznać dziadka. W ocenie Sądu rzeczą niemierzalną pozostaje określenie odczuć powódki, żalu, smutku czy żałoby, jaką wywołała śmierć jej dziadka. Pozostaje to bowiem w kwestii subiektywnych odczuć każdego człowieka. Nie można także podważyć tego, że powódka była smutna, odczuwała dyskomfort psychiczny spowodowany faktem, że dziadka więcej nie zobaczy. Należy także mieć na uwadze, że sposób radzenia sobie po stracie osób w wyniku ich śmierci, będzie różniło się w zależności od człowieka. Każdy bowiem inaczej przeżywa i odczuwa traumatyczne zdarzenia. Powódka przez okres dwóch miesięcy przyjmowała środki uspokajające (zeznania świadka K. M. k. 56v), co niewątpliwie wskazuje, że odczuwała dolegliwości ze strony psychiki. Nie były jednak one na tyle dokuczliwe, aby wymagała opieki lekarskiej. Wsparcie ze strony rodziny (zainteresowanie ze strony męża stanem powódki – zeznania świadka D. S. k. 57), oraz wspólne rodzinne przeżywanie tragedii, pozwoliły powódce uporać się z żalą i zaakceptować zaistniałą sytuację.

Mimo upływu 12 lat od tragicznego wypadku, powódka nadal odczuwa smutek i przygnębienie, co w znacznym stopniu nasila się w okresie świąt czy spotkań rodzinnych, kiedy to nie ma pośród członków rodziny seniora rodu, J. R.. Powódka często odwiedza grób swojego dziadka na cmentarzu, co niewątpliwie potęguje u niej poczucie żalu i osamotnienia.

W ocenie Sądu uwzględniając powyższe okoliczności, czasookres od momentu wypadku, aktualny stan powódki i jakość funkcjonowania w społeczeństwie, odpowiednim zadośćuczynieniem będzie kwota 5.000 złotych. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako wygórowane.

Ustawowe odsetki od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia Sąd zasądził na podstawie art. 481 kc od momentu kiedy pozwany zaczął być w zwłoce z zapłatą świadczenia, tj. od dnia następnego od daty wydania przez pozwanego decyzji z dnia 17 września 2015 roku, odmawiającej przyznania zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 i 102 kpc znosząc je wzajemnie między stronami oraz nie obciążył pozwanego kosztami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa .